

Smoleńsk 10.04.10. przepowiedziany w Apokalipsie św. Jana?

Dla wielu Polaków wstrząs spowodowany tragedią w Smoleńsku 10.04.10, był przeżyciem niesamowitym, trudnym do opisanego słowami. Zagraniczni obserwatorzy porównywali żałobę ...

Dla wielu Polaków wstrząs spowodowany tragedią w Smoleńsku 10.04.10, był przeżyciem niesamowitym, trudnym do opisanego słowami. Zagraniczni obserwatorzy porównywali żałobę narodową, jaką ogarnęła kraj, do tej, jaką Polacy odczuwali pięć lat wcześniej, gdy zmarł Jan Paweł II. Zdziwiające, że zdarzenia te łączy nie tylko, podobnie odczuwana żałoba, ale również to, że nastąpiły one w pierwsze soboty po Wielkanocy, będące w kalendarzu liturgicznym wigiliami **Święta Miłosierdzia Bożego**. Ten fakt stał się dla wielu dowodem na to, że upadek samolotu z Głową Państwa na pokładzie był zdarzeniem niezwykłym, niemal mistycznym, jakimś nie do końca zrozumiałym znakiem od samego Boga. Dodatkowy argument utwierdzający w tym przekonaniu pojawił się gdy ustalono dokładną godzinę upadku samolotu na 10.41.06. Okazało się, że cyfry godziny zdarzenia ułożone są się w takiej samej kolejności jak cyfry daty zdarzenia – wystarczy pominąć kropki i odsunąć ostatnią cyfrę.

- data: **10.4.10**

-godzina: 10.41.06 **10 4 10 6**

Odsunięta liczba 6 oznaczająca sekundę upadku nie jest również przypadkowa – to różnica występujących tu liczb 10 i 4, (10-4=6). Taki układ cyfr mógł zdarzyć się tylko dwa razy w ciągu doby. Prawdopodobieństwo przypadku wynosi 1:43200. Te dwa przedziwne znaki sprawiają, że rzeczywiście trudno potraktować całe to zdarzenie jako „zwykłą” katastrofę komunikacyjną.

Ponieważ jestem czytelnikiem Biblii, wiem, że wszystkie ważne mistyczne wydarzenia współczesnych czasów przepowiedziane zostały między innymi w Apokalipsie św. Jana. Otwieram zatem tę świętą księgę w miejscu jakie wskazują mi liczby powtarzające się w dacie i godzinie zdarzenia, tzn liczby 4 i 10, rozdział 4 (kwiecień) werset 10 (dzień zdarzenia):

Ap. 4.10. upada dwudziestu czterech Starców przed Zasiadającym na tronie i oddaje pokłon Żyjącemu na wieki wieków, i rzuca przed tronem wieńce swe...

Czyżby ten werset w jakiś zaszyfrowany sposób „opisywał” właśnie to wydarzenie?

„... **upada dwudziestu czterech Starców ...**”

Słowo **upada** zdaje się właściwie określać zdarzenie upadku samolotu, ale liczba: **dwudziestu czterech** na pierwszy rzut oka nie jest z nim związana – w samolocie znajdowało się przecież **96 osób**. Wystarczy jednak chwila zastanowienia – przecież prawdziwa ilość ofiar jest tu w prosty sposób zaszyfrowana. Należy podaną tu liczbę „**dwudziestu czterech**” pomnożyć przez numer rozdziału czyli **4** (24x4), wynik tego działania to oczywiście **96 – czyli dokładna ilość ofiar**.

Tych którzy upadli prorok określa jako **Starców**. Termin ten, jak tłumaczą bibliści, nie odnosi się raczej do wieku, lecz bardziej do funkcji związanej z mocą, autorytetem i zarządzaniem, oznacza osoby starsze, seniorów godnych najwyższego szacunku, dostojników, osoby ważne, wysoko postawione. Bóg powołuje ich do wyjątkowo zaszczytnej służby, stają się Jego najbliższymi doradcami w dziele zbawienia. Można by powiedzieć, że tworzą oni „Bożą Radę Starszych”.

Starcy upadli przed Zasiadającym na tronie i oddali pokłon Żyjącemu na wieki wieków, i rzucili przed tronem wieńce swe.

Delegacja najwyższych dostojników państwa polskiego z Prezydentem na czele miała złożyć wieńce na grobach bestialsko pomordowanych w Katyniu Polaków w siedemdziesiątą rocznicę zbrodni. Wygląda na to, że stało się inaczej, nie stanęli przed grobami, lecz niespodziewanie, swą wierną służbę ojczyźnie, zamienili na służbę samemu Bogu i, jak pisze prorok *Upadli(...) przed Zasiadającym na tronie i oddali pokłon Żyjącemu na wieki wieków, i rzucili*

przed tronem wieńce swe? Czyżby w ten sposób Bóg powołał z grona polskiej delegacji swoich najbliższych współpracowników, wielokrotnie wymienionych w Apokalipsie „dwudziestu czterech Starców”?

Niektóre media podały wiadomość: ...Pod wrakiem odnaleziono **wieniec**, który na Polskim Cmentarzu Wojennym w Lesie Katyńskim miał złożyć prezydent RP Lech Kaczyński...

<http://dlapilota.pl/wiadomosci/pap/rosjaczesci-prezydenckiego-samolotu-przewozone-na-lotnisko>

Jeżeli ten fragment Apokalipsy rzeczywiście opisuje w zaszyfrowany sposób upadek polskiego samolotu, musi być to w jakiś bardzo wyraźny sposób potwierdzone.

Moją uwagę zwraca w tym wersecie pisane wielką literą słowo **Starcy**. Jest jakby trochę nieodpowiednie na opisanie roli pełnionej przez te osoby, mimo to zostało jednak użyte. Ten fakt zatem musi mieć jakieś głębsze znaczenie. Okazuje się, że litera **S** jest to **dwudziesta czwarta** litera alfabetu polskiego (**S - 24**) i tę właśnie liczbę mamy podaną w tekście. Uważam, że proroctwo zwraca przez to wyraźnie uwagę na jakieś szczególne znaczenie litery **S** w opisywanym zdarzeniu. Rzeczywiście **S** występuje jako pierwsza litera (**pierwszy**) miasta w którym doszło do zdarzenia

Smoleńsk, ros. Смоленск, (przedostatnia litera to również **s**). Ponadto kilka innych słów dokładniej opisujących miejsce i okoliczności zdarzenia zaczyna się również na literę **S**, i to zarówno w języku polskim jak i w języku rosyjskim: **Siewiernyj** (Северный) - nazwa lotniska w Smoleńsku zaczyna się na literę **S**. Ponadto zdarzenie dotyczy **samolotu** (самолет) - maszyny której nazwa zaczyna się na literę **S**. Upadek **samolotu** nastąpił w **sobotę** (суббота) - jedyny dzień tygodnia którego nazwa zaczyna się na literę **S**. Delegacja miała uczcić pomordowanych w Katyniu w **Siedemdziesiątą** (семьдесят) rocznicę zbrodni - słowo to zaczyna się na literę **S**.

(Znaczenie alfabetu w powiązaniu z liczbami wyjaśniam tutaj:

<https://kodapokalipsy.wordpress.com/2016/05/03/kod-apokalipsy/>)

Dodanie numeracji tego fragmentu, czyli liczb: **4** - numer rozdziału i **10** - numer wersetu, daje liczbę **14**. Liczbę tę otrzymamy także odejmując od podanej liczby 24 (**dwudziestu czterech**) liczbę 10 czyli numer wersetu ($24-10=14$). Liczba ta powinna mieć jakieś duże znaczenie w omawianym zdarzeniu. Gdy powiążemy tę liczbę z polskim alfabetem otrzymujemy literę **K**, gdyż jest to czternasta litera alfabetu (**K - 14**). Może to oznaczać, że litera **K** jest ostatnią (**koniec**) literę wyrazu określającego miejsce zdarzenia. Gdy dodamy do tego wcześniej uzyskaną literę **S**, możemy przyjąć, że koniec tego wyrazu to litery **SK**. Mamy zatem **początek i koniec** wyrazu. Początek - **S**, koniec - **SK**, co idealnie pasuje do wyrazu **SmoleńSK**. Jest to wyraz składający się z ośmiu liter. Ilość liter tego wyrazu została zaszyfrowana w liczbie **24**. Gdy między cyframi tworzącymi tę liczbę umieścimy znak mnożenia otrzymamy liczbę 8, ($2 \times 4 = 8$). Często stosuje się skrócony zapis nazwy miast, w taki właśnie sposób, że zapisuje się pierwsze i ostatnie litery nazwy np. W-wa (Warszawa). Z dwóch liczb tego proroctwa wynika, że skrócona nazwa miejsca zdarzenia to **S-sk**.

Okazuje się, że znaczenie litery **K** jest szersze, gdyż bardzo dobrze „opisuje” inne okoliczności związane z tym zdarzeniem. Jest pierwszą literą nazwy celu podróży, którym był **Katyń**. Pomnożenie liczby **14** przez ilość liter słowa **Katyń** - 5, daje liczbę 70 ($14 \times 5 = 70$), co oznacza 70-tą rocznicę zbrodni. Jest to również pierwsza litera nazwiska głównego pasażera: Prezydenta Lecha Aleksandra **K**aczyńskiego. Tragedia ma miejsce w miesiącu, którego nazwa zaczyna się na literę **k** - **kwiecień**. Kryptonim wieży kontroli lotów na lotnisku to „**K**orsarz” (**Kopcap**). Nazwisko nadzorującego pracę funkcjonariuszy kontroli lotów to: **K**rasnokutski. Na literę **K** (**pierwszy**) zaczynają się także słowa opisujące sytuację po tragedii: **K**rzyż upamiętniający ofiary na **K**rakowskim Przedmieściu, **K**raków - miejsce pogrzebu Pary Prezydenckiej.

Występujące tu liczby: **24** i **14**, w przedziwny sposób związane są z omawianym zdarzeniem. Lot z Warszawy do Smoleńska trwał jedną godzinę i **14 minut**. W dniu **14** kwietnia w serwisie YouTube zamieszczono amatorski filmik nagrany w kilka minut po upadku samolotu, obejrzało go w internecie miliony ludzi, a cechuje go również liczba **24** - czas jego trwania to jedna minuta i **24 sekundy** (**dwudziestu czterech**).

<https://www.youtube.com/watch?v=vIOzSoLoxRU>

Tragedia miała miejsce w **14**-tym tygodniu roku.

<http://www.kalendarz-365.pl/kalendarz-2010.html>

Datę zdarzenia, czyli **10.4.10**, można bez problemu ułożyć z numerów wersetu i rozdziału. Dzień kwietnia i jednocześnie rok określa liczba **10** – numer wersetu. Miesiąc kwiecień określa liczba **4** – numer rozdziału. Dodanie wszystkich liczb tak zapisanej daty 10+4+10 daje podaną w tekście liczbę **24**. W tak zapisanej dacie rok podany jest w formie skróconej - 10. Do zapisu pełnego roku czyli 2010 brakuje liczby 20. Liczbę tę uzyskamy odejmując od liczby 24 numer rozdziału - 4

(24-4=20).

Pomnożenie numeru wersetu przez siebie czyli **10x10** daje liczbę **100** – okazuje się, że dzień **10 kwietnia był to dokładnie setny dzień 2010 roku**.

Liczby numeracji rozdziału i wersetu tj. **4** i **10** „opisują” też imiona głównego pasażera, pierwsze imię **Lech** składa się z czterech liter, (**4** – numer rozdziału), drugie imię **Aleksander** składa się z dziesięciu liter, (**10** – numer wersetu). Godzina zdarzenia **10.41**: liczba **10** to numer wersetu, liczba 41 to odwrócona liczba **14**.

Jeżeli dodamy wszystkie cyfry związane z tym fragmentem, czyli cyfrę numeru rozdziału - **4**, cyfry numeru wersetu - **10** (jeden i zero) i cyfry tworzące liczbę **24** (dwa i cztery) otrzymamy liczbę **11** (4+1+0+2+4=**11**). Pomnożenie tej liczby przez wcześniej ustaloną liczbę **14** daje zaskakujący wynik - **154** (11x**14**=**154**). To oczywiście numer określający model samolotu **Tu -154**. Dodanie cyfr tego numeru 1+5+4 daje cyfrę **10** – numer wersetu. Nazwisko rosyjskiego konstruktora samolotu **Туполев** zaczyna się na literę **T** (**początek**) ponieważ samolot jest produkcji rosyjskiej należy zastosować tu alfabet rosyjski. Litera **T** jest 20-tą literą tego alfabetu. Liczbę 20 otrzymujemy odejmując od podanej w prorocztwie liczby 24 numer rozdziału, czyli 4 (24-4=**20**). Pełna nazwa tego modelu zawiera jeszcze na końcu literę **M** (**koniec**). Jest to **14**-ta litera alfabetu rosyjskiego (10+4=14 lub 24-10=14). Prorocztwo podaje zatem **początek nazwy - T**, i **koniec - 154M**.

Jeżeli tekst został prawidłowo rozszyfrowany i Bóg rzeczywiście powołał na swoich najbliższych współpracowników „**dwudziestu czterech**” członków polskiej delegacji, to jest to dla narodu polskiego ogromny zaszczyt, wielkie wyróżnienie i wywyższenie Polaków ponad inne narody. W czasie nadchodzącej „godziny sądu” będziemy mogli liczyć na Miłosierdzie Boga gdyż wśród jego doradców są nasi orędownicy, wielcy polscy patrioci.

Nasuwa się jednak pytanie, dlaczego Bóg powołał swoją „Radę Starszych” w tak okrutny, tragiczny, dramatyczny sposób – poprzez nagłą śmierć w katastrofie lotniczej spowodowanej splotem ludzkich błędów i niekorzystnych okoliczności? Przecież Bóg nie powoduje takich nieszczęść. Być może jest tak, jak twierdzą niektórzy, że „katastrofa”, to efekt nie tyle błędów ludzkich, co spisku zawartego przez wrogów Polski i wrogów polityki Prezydenta Kaczyńskiego. Co ciekawe, słowo „spisek” zaczyna się na literę **S** (**początek**), ostatnia litera to **K** (**koniec**).

Wygląda na to, że prorok wyjaśnia i tę sprawę, w Ap. 4.4, czytamy, że Starcy odziani są w białe szaty ... **dwudziestu czterech siedzących Starców, odzianych w białe szaty...**, następnie mówi, że: Ap.7.13-14 „... **Ci przyodziani w białe szaty (...) przychodzą z wielkiego ucisku ...**”. Trudno nazwać splot przypadkowych błędów i niekorzystnych okoliczności „**wielkim uciskiem**”. Patrząc na działalność Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, każdy musiał zauważyć, doznał on rzeczywiście wielkiego ucisku i prześladowań. Kampania szyderstw, kłamstw, oszczerstw i nienawiści przeciwko niemu chyba nie miała precedensu w skali świata. Inspirowana była nie tylko przez wewnętrznych wrogów politycznych ale również z zagranicy. Oszczerstwa przeciwko Lechowi Kaczyńskiemu rzucono nawet po jego śmierci np. długi czas po zdarzeniu media powtarzały kłamstwo o rzekomym nacisku Prezydenta na pilotów.

Wyjaśnienie dlaczego Prezydent i jego współpracownicy dostąpili tak wielkiego zaszczytu w niebie znajdujemy w słowach Jezusa podanych w Ewangelii: Mat.5.10-12 ...**„Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy /ludzie/ wam urągają i prześladowają was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami...**”

Mimo upływu kilku lat od zdarzenia, jego przyczyny nadal nie są w pełni wyjaśnione. Nasuwa się pytanie: czy

proroctwo przewiduje kiedy cała prawda o tej tragedii wyjdzie na światło dzienne? Przypuszczam, że tak. Moim zdaniem kluczowa jest tu liczba 6 będąca różnicą między liczbami 10 i 4 ($10-4=6$). Może to oznaczać, że od zdarzenia musi minąć co najmniej 6 lat i 6 miesięcy. Słowa i liczby opisujące prawdziwe przyczyny będą zaczynać się lub kończyć (**początek i koniec**) na literę C-4, G-10, D-6, K-14, S-24.

Przypuszczam też, że św. Jan ukrył wskazówki, gdzie i jak należy szukać dowodów mówiących o przyczynach zdarzenia. Moim zdaniem ta informacja znajduje się we fragmencie ewangelii św. Jana w którym występuje nieco ukryta liczba „154” (Tu-154). W czternastu wersetach ($10+4=14$) związanych z tą liczbą podane są informacje, które mogą pomóc całkowicie wyjaśnić sprawę. To tylko moje przypuszczenie. Czas pokaże czy właściwe.

Zachęcam zatem każdego do samodzielnego czytania Apokalipsy i całej Biblii, oraz dzielenia się swoimi wnioskami, gdyż prorok podaje w Ap.1.3. *Błogosławiony, który odczytuje, i którzy słuchają słów Proroctwa, a strzegą tego, co w nim napisane, **bo chwila jest bliska.***

Edward 10.6.2016.

Autor: edward polak

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl